

Więcej troski o upowszechnienie kultury

Pierwszym zadaniem budowniczych kultury — stwierdził tow. Bierut na II Zjeździe naszej partii — „to upowszechnienie oświaty i kultury, udostępnienie dóbr kulturalnych milionom robotników i chłopów, którym burżuazja celowo zamykała dostęp do oświaty i kultury, do osiągnięć nauki, literatury i sztuki”.

Człowiek indywidualnie osiągnięcia kulturalne poszczególnych twórców wyrastają w Polsce Ludowej w oparciu o kulturę i osiągnięcia mas. Prawdziwa socjalistyczna sztuka nie może rozwijać się, nie może żyć bez masowego odbiorcy, na którego wszechstronnie wpływa i który nawzajem wpływa na nią.

Byłoby poważnym błędem nie widzieć lub nie doceniać tego co zrobiliśmy w dziedzinie upowszechnienia kultury. Ilość widzów i słuchaczy imprez teatralnych i muzycznych dochodzi obecnie w Polsce do ogromnej cyfry 20 milionów rocznie. Do kin uczęszcza dziś ponad 150 milionów widzów rocznie. Nakłady książek i broszur przekroczyły w 1953 roku 90 milionów egzemplarzy, co oznacza trzykrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1937.

Ruch amatorski, obejmujący ponad 18 tys. zespołów robotniczych i chłopskich, dał w ub. roku ponad 150 tysięcy przedstawień i koncertów dla około 19 milionów widzów i słuchaczy. Te cyfry napawają nas nie tylko zadowoleniem, lecz i służą dumą.

Zadanie osiągnięcia nie mogą nam jednak przesłonić poważnych jeszcze braków w dziedzinie systematycznego i docierającego do najszerszych mas upowszechnienia dóbr kulturalnych. Służnie więc ostatnia XII sesja Rady Kultury i Sztuki poświęcona była zagadnieniom pracy kulturalno-oświatowej, jej brakom i trudnościom, oraz środkom zmierzającym do ich przezwyciężenia.

Powszechną bolączką naszej pracy kulturalno-oświatowej jest wciąż jeszcze jej aktywność, dorywczość, pojawiająca się często w miejscach pracy systematycznej i długofalowej. Nierównomiernie rozkładamy nasze wysiłki w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Pracujemy często bez planu opartego o dobrą znajomość potrzeb terenu. Koncentrujemy imprezy kulturalne w ośrodkach, które już są nasycone i zaniedbujemy nieraz tereny, do których kultura prawie wcale nie dociera. W rezultacie dotkliwie odczuwany na ogólnej mapie ruchu masowo-kulturalnego białe plamy, występujące jeszcze w wielu województwach, a szczególnie w województwie warszawskim, koszalińskim, białostockim i innych.

Poważną bolączką jest niedobór i niski poziom kadry kulturalno-oświatowej. Brak wykwalifikowanej kadry zawodowej i także niedostateczna troska o ich warunki bytowe bardzo utrudnia im wykonywanie poważnych zadań. Nierzadko jeszcze kieruje się na odpowiedź stanowiska w pracy kulturalno-oświatowej ludzie, którzy zawiedli na innych odcinkach pracy.

Szwankują wydawnictwa i broszury przeznaczone dla pracowników kulturalno-oświatowych, a często brak ich w ogóle.

W niedostatecznym stopniu spełnia swe zadania w dziedzinie upowszechnienia kultury „Przegląd Kulturalny”, tygodnik Rady Kultury i Sztuki, zbyt słabo związany z terenem i za mało pomagający świetlicowemu ruchowi amatorskiemu.

Wiele zastrzeżeń budzi treść ideowo-polityczna i forma artystyczna utworów, które ruch amatorski otrzymuje od twórców i zawodowych pracowników kultury. Powszechna są skargi na słabość repertuaru współczesnego w dziedzinie dramaturgii. Teatr amatorski może podobnie jak teatr zawodowy rozwijać się tylko w oparciu o pełnowartościowy ideowo i artystycznie repertuar. Trzeba go jednak umieć dostosować do zainteresowań, potrzeb, poziomu widzów, oraz do możliwości zespołu, jego sceny, reżysera, aktorów.

Brak nam nadal dobrych melodycznych i hołowych pieśni masowych, które poza tym nie zawsze jest na czym grać, bo przemysł mu-

zyczny w sposób niedostateczny zaspokaja potrzeby odbiorców w dziedzinie instrumentów.

Najtrudniej, z największymi opóźnieniami rozwija się praca kulturalno-oświatowa na wsi. I na tym polu mamy rokrocznie do zanotowania poważne postępy. Ale braków tu jednak najwięcej. O ile na jednego obywatela w mieście przypada przeciętnie 2,5 książki, to na wsi na jednego obywatela przypada jedna książka. O ile w Warszawie na tę czy inną imprezę artystyczną trafia przeciętnie jeden obywatel 5 razy do roku, to na wsi na 12 mieszkańców zaledwie jeden trafia w ciągu roku na jakąkolwiek imprezę. Gdyby chcieli wyrazić to liczbą można by powiedzieć, że przeciętny mieszkaniec wsi sześćdziesiąt razy mniej korzysta z teatru, kina czy odczytu od mieszkańca Warszawy. A przecież są to tylko przeciętne liczby. Najgorzej przedstawia się pod tym względem sytuacja w województwach rzeszowskim, kieleckim, białostockim, warszawskim i łódzkim. Istnieją wprawdzie specjalnie do objazdów po wsiach przeznaczone: nieźle pracujący Teatr Ziemi Łódzkiej i teatr koszałski, ma powstać w niedalekiej przyszłości teatr objazdowy w Warszawie, który będzie docierał do wsi województwa warszawskiego, ale to wszystko nie rozwiązuje jeszcze sprawy. W perspektywie tego typu teatru objazdowego powinny powstać we wszystkich województwach.

Związek Samopomocy Chłopskiej, który ma poważne osiągnięcia w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa na wsi poprzez zorganizowanie konkursu czytelnictwa — zajmuje się jednak pracą świetlic wsi i amatorskich zespołów na wsi zbyt mało i zbyt dorywczo.

Z tych wszystkich przyczyn niezmiernie ważne jest, by jak najszybciej powstał w Warszawie Centralny Dom Twórczości Ludowej. Powinien on skupiać centralne wydawnictwo tekstów literackich i muzycznych dla ruchu amatorskiego i stać się głównym ośrodkiem metodycznym i instrukcyjnym wszelkiej działalności kulturalno-oświatowej w terenie.

Należy też zwiększyć ilość i podnieść atrakcyjność imprez artystycznych na wsi. Należy rozszerzyć liczbę teatrów, brygad artystycznych i kin objazdowych obsługujących wieś, uruchomić je równomiernie we wszystkich województwach, rozwijając zwłaszcza siły teatrów ludowych, odgrywających w mieście i na wsi poważną rolę propagandową i wychowawczą nie tylko wśród dzieci, lecz i wśród dorosłych.

Za mało korzystamy w dziedzinie upowszechnienia kultury z doświadczeń radzieckich, za mało czerpiemy wskazówek dla naszej pracy kulturalno-oświatowej z radzieckich książek, broszur, wydawnictw i czasopism, poświęconych temu tematowi.

Ruch amatorski winien być otoczony specjalną opieką nie tylko ze strony państwa i związków zawodowych, lecz i ze strony związków twórczych. Nie mogą one lekceważyć konkretnych potrzeb świetlic i domów kultury, powinni tworzyć specjalne komisje (jak to już uczynił Związek Kompozytorów Polskich), mające na celu nadzór i opiekę nad ruchem amatorskim.

Sprawom upowszechnienia kultury poświęcono w ostatnim czasie wiele uwagi i — wiele słów, za którymi nie zawsze szły czyny. Cóż komu po samych tylko deklaracjach? Sprawom upowszechnienia kultury wymagają wyłączonej, systematycznej, nierzadko mroźniejszej pracy. Są one tak ważne dla podniesienia poziomu świadomości ideowej i wyrobienia artystycznego naszego społeczeństwa, że wszystkie decyzje i uchwały muszą być w tej dziedzinie szybko i bezwzględnie realizowane, a ich wykonanie stać się systematycznie kontrolowane. Dla spraw dalszego upowszechnienia kultury, naprawiania błędów i odrabiania braków, które istniały dawniej w tej dziedzinie, musi istnieć „zielona droga” w Ministerstwie Kultury i Sztuki, w związkach zawodowych, w Związku Samopomocy Chłopskiej. Dotyczy to zwłaszcza spraw upowszechnienia kultury na wsi, które muszą mieć pierwszeństwo przed wszystkimi innymi.

Brytyjska delegacja parlamentarna przybędzie do ZSRR

MOSKWA (PAP). Dziennik „Pravda” zamieszcza teksty depesz przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. Wolkowa i przewodniczącego Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR W. Łasowa do speakera brytyjskiej Izby Gmin W. Morrisona i lorda-kancelarza Izby Lordów lorda Simondsa z zaproszeniem delegacji parlamentarzystów brytyjskich do ZSRR, jak również teksty depesz z odpowiedzią Morrisona i lorda Simondsa, którzy zaproszenie to przyjmują.

Jednocześnie depesze do Morrisona i lorda Simondsa brzmią następująco: „Pragnę przytoczyć cię do dalszego polepszenia stosunków między narodami Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii, Rada Naj-

wyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ma zaszczyt zaprosić do Związku Radzieckiego delegację obu Izb parlamentu brytyjskiego.

Byłoby wspaniale, gdyby delegacja ta przybyła do Moskwy w terminie, który umożliwiłby jej uczestniczenie w sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Speaker brytyjskiej Izby Gmin Morrison i lord-kancelarz Izby Lordów lord Simonds odpowiedział następująco: „Jestem nader wdzięczny za zaproszenie naszej delegacji parlamentarnej do Związku Radzieckiego. W imieniu członków Izby Gmin zaproszenie to z radością przyjmuję. Proponuję, by podróż odbyła się w końcu września lub na początku października.

Analogicznej treści depesze z przyjęciem zaproszenia nadesłał lord-kancelarz Izby Lordów lord Simonds.

O zakaz broni atomowej

Apel rybaków japońskich

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że trzej japońscy rybakowie, którzy padli ofiarą amerykańskich doświadczeń z bronią wodnorodną na Oceanie Spokojnym wezwali wszystkie narody świata do walki o pokój, aby już nigdy nie powtórzyły się wybuchy bomb atomowych i wodorowych.

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, w prefekturze Hiroszimy, miasta, na które 9 lat temu Amerykanie zrzucały bomby atomowe, zebrano 960 tys. podpisów pod petycją zawierającą żądanie zakazu broni masowej. 17 ksiąg z podpisami mieszkańców prefektury Hiroszimy przesłanych zostanie do ONZ.

Odstawiają zboże dla państwa



Chłopi z Wilanowa manifestacyjnie odstawili zboże dla państwa. Na zdjęciu: wozy chłopskie w drodze do punktu skupu. Foto CAF

Trzeba lepiej planować

SIEDLCE (kor. wł.). Zle planuje Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Siedlcach. Świadczy o tym przykład dwóch gmin: Skorzec i Wodnie. Chłopi z gminy Skorzec nie mogą zakupić nawozów sztucznych — nie ma ich bowiem w GS-ie. W GS-ie Wodnie, leży bezzużytecznie 39 ton superfosfatu, który daremnie czeka na odbiorców, a równocześnie brak wapna, kaimitu, łomasy i azotniaku.

Kłopoty GS w Wodnie — nie sprowadzają się tylko do tego, że otrzymał on za dużo superfosfatu a za mało wapna, kaimitu, szarzanu i azotniaku.

Poważny kłopot stanowi brak magazynu na nawozy sztuczne. Ponieszczenie, w którym znajduje się superfosfat, należy do GOM-u, którego maszyny w związku z tym stoją pod gołym niebem, zrasane przez deszcz i ogrzewane promieniami słonecznymi — butwieją i niszczeją.

W GS Wodnie brak jest zresztą nie tylko magazynu na nawozy sztuczne, ale także na zboże.

Jak twierdzi aktyw miejscowy wynika stąd straty już przewyższające koszt budowy takich magazynów.

Występy Akademickiego Państwowego Teatru Małego w Warszawie

WARSZAWA. 16 bm. odznaczony Orderem Lenina Państwowy Akademicki Teatr Mały wystąpił na scenie Teatru Narodowego ze sztuką M. Gorkiego „Barabarzyńcy”, w znakomitej inscenizacji laureata Nagrody Stalinowskiej, Artysty Ludowego ZSRR — K. Zubowa i laureata Nagrody Stalinowskiej, Artysty Ludowego RFSSR I. Sudakowa oraz w reżyserii laureata Nagrody Stalinowskiej, Zasłużonego Artysty RFSSR — J. Wielichowa.

Publiczność wypełniła salę Teatru Narodowego serdecznie oklaski-

wała wspaniałą grę artystów radzieckich, którym po zakończeniu przedstawienia ofiarowano kosz kwiatów.

Równocześnie na scenie Teatru Polskiego goście radziecy wystawili tego dnia wyjątkowo ciekawą komedię Nikołaja Pogodina pt. „Kiedy kruszą się kopie”, mistrzowsko wyreżyserowaną przez laureata Nagrody Stalinowskiej, Artystę Ludowego RFSSR — L. Wolkowa.

Publiczność gorąco manifestowała swój zachwyt dla sztuki radzieckiej. Artystów obdarowano kwiatami. (PAP)

700 przyspieszonych wytopów stali w hucie im. 1 Maja

STALINOGRÓD. 14 bm. w stalowni huty im. 1 Maja przeprowadzono 700-ny w tym roku przyspieszony wytop stali. Jubileuszowego wytopu dokonał

przodujący pierwszy wytopiacz Jan Wawrzyniak, który ma na swym koncie 95 przyspieszonych wytopów przeprowadzonych w tym roku. (PAP)

W przyszym je zakończyć. Tak zostało zapotrzebowanie i my już dopilnujemy, aby ci dwaj wstydli gromadzie nie przynieśli. Do 25 sierpnia musimy wykonać plan w 100 proc.

W gromadzie Ostrów Świecki jest pięciu członków partii: soltys Pusz, Piotr Paweł, Michał Halaj, Bronisław Gawel i Piotr Daszkiewicz. Nie znajdziecie wśród nich ani jednego, który by zalegał z jakimkolwiek obowiązkiem wobec państwa. Pięciu członków partii i pięciu przodujących, wzorowych gospodarzy.

Kilka dni temu na partyjnym zebraniu dokładnie rozpatrzone możliwości przyspieszenia dostaw. Zanalizowano przebieg omlotów. Liczyli, mnożyli. Wynikło z obliczenia, że w tym roku gromada Ostrów Świecki powinna być w powiecie pierwsza.

W obliczeniu tym nie było omyłki. Cała bowiem gromada zgodziła się z propozycją soltysa, który przedstawił program działania gromadziej organizacji partyjnej w kampanii dostaw zboża dla państwa. A więc — 25 sierpnia!

W. KUCZYŃSKI

Jeśli Francja powie „nie” nie uda się wskrzesić Wehrmachtu

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło oświadczenie w związku z wyznaczeniem na dzień 28 bm. debaty we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Oświadczenie podkreśla, że debata ta wyznaczona została na koniec sierpnia, dlatego, że amerykańskie kółła rządzące domagają się ratyfikacji układu o „armii europejskiej” przed feriami parlamentarnymi, które rozpoczynają się 1 września.

Oświadczenie premiera rządu francuskiego, że w końcu debaty postawi kwestię zaufania — stwierdza Biuro Polityczne FPK — wskazuje na to, że rząd zamierza doprowadzić do ratyfikacji układu, a więc zapobiec wskrzeszeniu Wehrmachtu.

W rzeczywistości tak nie jest — stwierdza oświadczenie. Jeśli Francja odpowie „nie”, to nie można będzie uzbroid odwetowców niemieckich.

Opócz tego propozycje radzieckie w sprawie zwolnienia nowej konferencji umożliwiają pokójowe rozwiązanie szeregu problemów bez uzbrajania Niem-

tu i ponowne uzbrojenie odwetowców niemieckich.

Po omówieniu zgubnych skutków, jakie może mieć utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej”, Biuro Polityczne podkreśla, że — jak twierdzą zwolennicy remilitaryzacji Niemiec zachodnich — utworzenie tej „wspólnoty” jest rzekomo nieuniknione.

Oświadczenie podkreśla konieczność jednolitości działania klasy robotniczej, wszystkich patriotów i obrońców pokoju w walce przeciwko „armii europejskiej”, aby zażegnać niebezpieczeństwo zagrażające ojczyźnie i pokojowi.

mont oraz pracownicy samorządowi Argenteuil wysłali delegację do premiera Mendes-France’a, które mają się domagać odwołania układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Departamentalny komitet walki przeciwko „armii europejskiej” okręgu Ardenes wystosował do Mendes-France’a depesze wyrażającą odwołanie zbrodniczego projektu utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”. Krajowy Komitet Chłopski w Obronie Pokoju i Rolnictwa Francuskiego opublikował apel do wszystkich chłopów. Komitet wyzywa do wzmożenia walki przeciwko planom utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”.

premera i członków parlamentu o woli mieszkańców Dordogne.

Rada miejska i 15 organizacji społecznych w Fontaine (Isere) opublikowały wspólny apel z okazji 10-lecia wyzwolenia Francji, wzywający do odbycia rękowań pomiędzy przedstawicielami wielkich mocarstw.

W Neuville-sur-Meuse 95 proc. mieszkańców, w tym wielu radnych socjalistycznych, podpisało petycję przeciwko „armii europejskiej”. W Epervy (Marne) zebrano ponad 16 tys. podpisów pod rezolucją wzywającą do odwołania układu z Bonn i Paryża. Ludność Epervy wysłała 180 listów do Mendes-France’a.

Kolejarze z Tourcoing i Er-

„Nie uzbrajajcie Niemiec!”

LONDYN (PAP). Problem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie przykuwa nadal uwagę szerokiej kół społeczeństwa angielskiego.

Zadanie przyjął komitet ZSRR w sprawie omówienia problemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie wysuwa m. in. tygodynik „Tribune”.

„Związek Radziecki — pisał „Tribune” — zaproponował zwolnienie konferencji w celu omówienia problemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie. Propozycja ta powinna być przyjęta, a rząd angielski powinien przybyć na

konferencję z konkretnymi wnioskami, które zapobiegłyby wskrzeszeniu militarzemu niemieckiemu”. Do przyjęcia propozycji ZSRR wyzywa grupa laburzystów — członków parlamentu w wydanej przez nich broszurze pt. „To nie powinno się zdarzyć”. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich — oświadcza autorzy tej broszury — stanowi część składową strategii zimnej wojny. Remilitaryzacja uniemożliwiłaby rozwiązanie problemu niemieckiego w drodze rokowań i spętowałaby niebezpieczeństwo katastrofy wojennej dla Anglii.

Wielu b. hitlerowców załmuje obecnie kierownice stanowiska sztabu istrać Federalnej Niemiec zachodnich.”

Jednym z przykładów rosnącego w Anglii ruchu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich są plakaty pt. „Nie uzbrajajcie Niemiec!” Plakaty te ukazywały się ostatnio na ulicach Londynu.

Komitety Frontu Narodowego zacieśniają więź z masami

Aktywiści Frontu Narodowego czynnie śledzą zainteresowania i potrzeby szerokiego mas ludzi prac. Poszczególne Komitety Frontu Narodowego pragną zaspokoić te zainteresowania i potrzeby urządzając zebrania dyskusyjne — ostatnio m. in. na temat bezpieczeństwa zbrojowego w Europie — spotkania z ludźmi nauki, organizując życie kulturalno-oświatowe na swoim terenie itp.

O wielkim zainteresowaniu ludzi pracy wydarzeniami międzynarodowymi świadczą liczny udział robotników, pracowników umysłowych, mężczyzn i kobiet w zebraniach organizowanych na ten temat przez liczne Komitety Frontu Narodowego.

Szczególnie ożywiony przebieg miały zebrania w Łodzi. Uczestnicy dyskusji podkreślali z naciskiem, że propozycje

Związku Radzieckiego zgłoszone w Berlinie w sprawie bezpieczeństwa zbrojowego w Europie, które w pełni poparł nasz rząd, wyrażają dążenia wszystkich ludzi pragnących pokoju i współpracy między narodami.

Liczne Komitety Frontu Narodowego organizują spotkania społeczeństwa z naukowcami. M. in. duża popularność wśród chłopów Lubelszczyzny zdobyły sobie spotkania z profesorami i pracownikami naukowymi Wydziału Rolnego UMCS. Na spotkaniach tych, urządzanych w poszczególnych gromadach, chłopci otrzymują wskazówki i rady w sprawie prac polowych na wsi oraz hodowli bydła i zwierząt domowych.

Pracownicy nauki UMCS zapraszają również chłopów do gospodarstw doświadczalnych należących do Uniwersytetu. Ostatnio w gospodarstwie

doświadczalnym w Felinie bawili wiecieczka chłopów z powiatu krasnickiego, którzy zapoznali się z metodami pielęgnacji zbóż i racjonalnym nawożeniem gleby.

Bogata i różnorodna działalność przejawiają Komitety Frontu Narodowego w Szczecinie. Np. wśród mieszkańców Świerżewa i Gumieniec — dwóch odległych od centrum Szczecina dzielnic — dobrze znani są aktywiści Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 29. Komitet ten skupiając wokół siebie liczny aktyw i współpracując jak najściślej z blokowymi komitetami, potrafił zmobilizować mieszkańców do akcji sanitarno-porządkowej, do walki ze stonką ziemniaczaną w okolicznych ogrodach, do czynu społecznego przy urządzeniu świetlicy i do wielu innych prac społecznych. (PAP)

Oświadczenie Francuskiej Partii Komunistycznej

Biuro Polityczne przypomina, że ohrzymia większość narodu francuskiego stanowczo potępia układ o „europejskiej wspólnocie obronnej” oraz podkreśla, że obecnie konieczne są nowe wysiłki, aby nie dopuścić do ratyfikacji tego układu przez Zgromadzenie Narodowe.

Oświadczenie podkreśla konieczność jednolitości działania klasy robotniczej, wszystkich patriotów i obrońców pokoju w walce przeciwko „armii europejskiej”, aby zażegnać niebezpieczeństwo zagrażające ojczyźnie i pokojowi.

mont oraz pracownicy samorządowi Argenteuil wysłali delegację do premiera Mendes-France’a, które mają się domagać odwołania układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Departamentalny komitet walki przeciwko „armii europejskiej” okręgu Ardenes wystosował do Mendes-France’a depesze wyrażającą odwołanie zbrodniczego projektu utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”. Krajowy Komitet Chłopski w Obronie Pokoju i Rolnictwa Francuskiego opublikował apel do wszystkich chłopów. Komitet wyzywa do wzmożenia walki przeciwko planom utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”.

premera i członków parlamentu o woli mieszkańców Dordogne.

Rada miejska i 15 organizacji społecznych w Fontaine (Isere) opublikowały wspólny apel z okazji 10-lecia wyzwolenia Francji, wzywający do odbycia rękowań pomiędzy przedstawicielami wielkich mocarstw.

W Neuville-sur-Meuse 95 proc. mieszkańców, w tym wielu radnych socjalistycznych, podpisało petycję przeciwko „armii europejskiej”. W Epervy (Marne) zebrano ponad 16 tys. podpisów pod rezolucją wzywającą do odwołania układu z Bonn i Paryża. Ludność Epervy wysłała 180 listów do Mendes-France’a.

Kolejarze z Tourcoing i Er-

„Nie uzbrajajcie Niemiec!”

LONDYN (PAP). Problem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie przykuwa nadal uwagę szerokiej kół społeczeństwa angielskiego.

Zadanie przyjął komitet ZSRR w sprawie omówienia problemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie wysuwa m. in. tygodynik „Tribune”.

„Związek Radziecki — pisał „Tribune” — zaproponował zwolnienie konferencji w celu omówienia problemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie. Propozycja ta powinna być przyjęta, a rząd angielski powinien przybyć na

konferencję z konkretnymi wnioskami, które zapobiegłyby wskrzeszeniu militarzemu niemieckiemu”. Do przyjęcia propozycji ZSRR wyzywa grupa laburzystów — członków parlamentu w wydanej przez nich broszurze pt. „To nie powinno się zdarzyć”. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich — oświadcza autorzy tej broszury — stanowi część składową strategii zimnej wojny. Remilitaryzacja uniemożliwiłaby rozwiązanie problemu niemieckiego w drodze rokowań i spętowałaby niebezpieczeństwo katastrofy wojennej dla Anglii.

Wielu b. hitlerowców załmuje obecnie kierownice stanowiska sztabu istrać Federalnej Niemiec zachodnich.”

Jednym z przykładów rosnącego w Anglii ruchu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich są plakaty pt. „Nie uzbrajajcie Niemiec!” Plakaty te ukazywały się ostatnio na ulicach Londynu.

Komitety Frontu Narodowego zacieśniają więź z masami

Aktywiści Frontu Narodowego czynnie śledzą zainteresowania i potrzeby szerokiego mas ludzi prac. Poszczególne Komitety Frontu Narodowego pragną zaspokoić te zainteresowania i potrzeby urządzając zebrania dyskusyjne — ostatnio m. in. na temat bezpieczeństwa zbrojowego w Europie — spotkania z ludźmi nauki, organizując życie kulturalno-oświatowe na swoim terenie itp.

O wielkim zainteresowaniu ludzi pracy wydarzeniami międzynarodowymi świadczą liczny udział robotników, pracowników umysłowych, mężczyzn i kobiet w zebraniach organizowanych na ten temat przez liczne Komitety Frontu Narodowego.

Szczególnie ożywiony przebieg miały zebrania w Łodzi. Uczestnicy dyskusji podkreślali z naciskiem, że propozycje

Związku Radzieckiego zgłoszone w Berlinie w sprawie bezpieczeństwa zbrojowego w Europie, które w pełni poparł nasz rząd, wyrażają dążenia wszystkich ludzi pragnących pokoju i współpracy między narodami.

Liczne Komitety Frontu Narodowego organizują spotkania społeczeństwa z naukowcami. M. in. duża popularność wśród chłopów Lubelszczyzny zdobyły sobie spotkania z profesorami i pracownikami naukowymi Wydziału Rolnego UMCS. Na spotkaniach tych, urządzanych w poszczególnych gromadach, chłopci otrzymują wskazówki i rady w sprawie prac polowych na wsi oraz hodowli bydła i zwierząt domowych.

Pracownicy nauki UMCS zapraszają również chłopów do gospodarstw doświadczalnych należących do Uniwersytetu. Ostatnio w gospodarstwie

doświadczalnym w Felinie bawili wiecieczka chłopów z powiatu krasnickiego, którzy zapoznali się z metodami pielęgnacji zbóż i racjonalnym nawożeniem gleby.

Bogata i różnorodna działalność przejawiają Komitety Frontu Narodowego w Szczecinie. Np. wśród mieszkańców Świerżewa i Gumieniec — dwóch odległych od centrum Szczecina dzielnic — dobrze znani są aktywiści Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 29. Komitet ten skupiając wokół siebie liczny aktyw i współpracując jak najściślej z blokowymi komitetami, potrafił zmobilizować mieszkańców do akcji sanitarno-porządkowej, do walki ze stonką ziemniaczaną w okolicznych ogrodach, do czynu społecznego przy urządzeniu świetlicy i do wielu innych prac społecznych. (PAP)

Z kraju i zagranicy nadchodzą dostawy maszyn, i urządzeń dla „Kędzierzyna”

KĘDZIERZYN. W ciągu 1 połowy bm. do Kędzierzyskiego Kombinatu przybyło z różnych stron kraju ponad 200 wagonów z materiałami i urządzeniami do budowy dalszych obiektów Zakładów Azotowych. Samych tylko maszyn i urządzeń nadeszło w tym okresie z górą 1.000 ton.

Z Krakowa — z Zakładów im. Szadkowskiego — jednego z przodujących dostawców „Kędzierzyna” — przywieziono pierwsze części wielkiego 42-tonowego rusztu do następnego gazogeneratora. Budowniczość Kombinatu licząc na przyspieszenie dostaw dalszych części tego urządzenia, które pozwoli im planowo zakończyć montaż jednostek produkcyjnych na wzdłużie gazowym. Załoga Zakładów im. Szadkowskiego nadesłała również ostatnio nowoczesną oziębiarkę behnową.

Z Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu załoga kędzierzyska otrzymała w terminie kilkanaście wysokosprężnych pomp. Robotnicy grudziądzcy dobrze rozumieją wagę i znaczenie kędzierzyskiej budowy. Tego zrozumienia nie ma

Długa zbiorowa dostawa

BYDGOSZCZ (kor. wł.). To już druga zbiorowa dostawa z gromady Ostrów Świecki, w powiecie Chelmno, woj. bydgoskie. Już po raz wtóry w ciągu ostatnich 10 dni przed wysoki czerwony budynek spichlerza w Chelmnie, w którym mieści się gminny punkt skupu — wotczyli się furmanki z Ostrowa. Jest ich jak i poprzednim razem ponad 20.

Podjeżdżają furmanki jedna po drugiej; przy pomocy zainstalowanego bloku unoszą się worki ku górze.

Przed punktem skupu ustawia się orkiestra z Powiatowego Domu Kultury, aby te drugą z gromady Ostrów Świecki odstawie uccie klarnetem, puzonem, waltornią.

Zebrali się sporo ludzi. Patrzą na transparenty, błyszczące instrumenty i pękate worki. — Zbiorowa odstawa!

Wojciech Dynia nie od razu odpowiada, ile winien odstawić zboża ze swego 8 hektarowego gospodarstwa. Zaczyna inaczaj mówić, że plan pokrywa plonem z 1,35 ha, dokładnie i zaraz dokumentnie to wszystkim wylicza.

— Zakontraktowałem pół hektara jęczmienia. Urodziło się 13 kwintali. Już przeszło tydzień, jak kontraktowany jęczmień tu przywiozłem. Zakontraktowałem również ćwierć hektara grochu. Cóż tam w domu zostało. Reszta w tych workach. Trzy kinstwa grochu to przy zamienniku 1:2:2 równa się 660 kg zboża.

A kiedy Dynia pomógł sobie kartką papieru, podliczył, okazuje się, że 75 arów kontraktacji zdążył mu z planu niemal 20 kwintali.

Wyznaczony plan dostaw jest wyższy — 35 kwintali. Resztę więc pokryje gospodarz plonem z 50 arów pszenicy, która sypie mu w tym roku przeciętnie 26 kwintali z ha — oraz zbożem żyta z 10 arów, które sypie nieco gorzej — 20 kwintali z hektara.

Dynia gospodaruje na 8 hektarach. Trzeba tu powiedzieć, że gospodaruje dobrze, skoro plonem z 1 ha, 35 arów wykona swój całoroczny plan.

— Takich jak on — mówi soltys gromady Ostrów Świecki Szczepan Pusz — jest u nas więcej. Poza Dynią całkowicie wywiązali się już z planu odstawa zboża Feliks Kurtowski,

Józef Tomaszewski, Paweł Jarowski, Michał Halaj.

Soltys też przyjechał ze zbożem. Dobrze trzeba podnieść głowę, aby prowadzić rozmowę z Pusem siedzącym na piramidzie worków.

Pusz wraz ze swoją lic

Taiwan – wylegarnia spisków i prowokacji

Uboczna — to nie znaczy zła